

# Arabella

Marek Szewczyk



Klacz Arabella, fot. H. Hauptmeier

Pamiętam, było lato 1975 roku. Studiowałem wtedy zootechnikę. Mieliśmy fajną paczkę koleżanek i kolegów i chętnie się spotykaliśmy, nawet w czasie wakacji. Kiedyś jednak naraziłem się moim przyjaciółom, gdyż nad ich towarzystwo przedłożyłem wizytę na Służewcu. Tego dnia bowiem miała biegać **Arabella**, klacz wyhodowana w Stadninie Koni Pruchna-Ochaby.

Ze stadniną tą łączyły mnie (i łączą) specjalne więzy. Tam się zetknąłem z końmi, tam spędziłem wiele wakacji pracując jako masztalerz, tam podjąłem decyzję, aby swoje życie związać z tymi zwierzętami. Pamiętam, że hodowcy z Ochabów, panowie Zygmunt Kwarczyński i Lech Strzałkowski, z którymi miałem przyjemność pracować, byli zawsze dumni z dzielności swoich angloarabów. Valisella, Limba, Draga, Dempo, Vendetta, Darling —to konie, które wygrały Derby, a które znałem.

Poznałem je jednak już w stadninie. Nigdy nie byłem na ich wyścigach. Konie półkrwi były trenowane na Partynicach we Wrocławiu i tam biegały. W 1975 roku Derby koni półkrwi rozegrano jednak wyjątkowo w Warszawie. Nie mogłem przepuścić takiej okazji.

Arabella wygrała Derby pod Stanisławem Karkosą pewnie. Na torze wyścigowym spędziła jeden sezon. Trenowana przez Dorotę Kałubę wygrała wszystkie sześć wyścigów, w których wystartowała. Z gonitw imiennych poza Derby wygrała jeszcze Próbną, Oaks i Stubna. Od 1975 roku gonitwa Oaks nazwana została jej imieniem.

Jej wspaniała kariera wyścigowa staje się zrozumiała, gdy przeanalizuje się jej rodowód. Była anglo-arabką czystej krwi (xxoo), co oznacza, że wśród jej przodków były tylko konie pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej. Przeważali jednak ci pierwsi. W hodowli angloarabów zwyczajowo podaje się procent krwi arabskiej. U Arabelli wynosił on tylko 14.06%.

Arabella urodziła się 23 grudnia 1971 roku w Stadninie Koni Pruchna-Ochaby. Poczęta została z inseminacji mrożonym nasieniem ogiera **Cross**. W tych czasach była to jeszcze rzadkość. Wyhodowany w SK Colejewko Cross był koniem derby-klasy. Co prawda w tej najważniejszej gonitwie zajął odległe miejsce, ale wygrał Produce, St. Leger i Wielką Warszawską. Używany był zarówno w hodowli pełnej krwi jak i półkrwi. Jego potomstwo pełnej krwi nie dorównywało mu klasą wyścigową, ale konie po nim (także półkrwi) wykazywały duży talent do skoków; żeby wymienić tylko Arcusa, Dino, Depozyta czy Woroneża. Tę cechę zawdzięczał Cross — jak sądzę — zarówno Dorpatowi, jak i Aquino.

Arabella pochodzi od jednej z założycielek stadniny Pruchna-Ochaby. **Atalante xxoo** (Maubourguet xx - Seduction xxoo) ur. 1944 we Francji, była jedną z 40 klaczy zakupionych w 1946 roku przez komisję pod kierownictwem inż. Stanisława Haya. W Pruchnej założyła jedną z większych (obecnie 17 klaczy-matek) i cenniejszych rodzin żeńskich. Pochodzą z niej tak znane konie sportowe, jak Darlet, któremu Jan Kowalczyk zawdzięcza trzy ze swoich 15 tytułów mistrza Polski w skokach przez przeszkody, czy Elba (ex Astrala), na której z kolei jeździec ten startował na mistrzostwach Europy w WKKW. Bursz, Babilon, Birbant, Argon, Dial, Danaos, Dalmierz, Akt czy Atlanty - to te, które nie osiągnęły klasy Darleta, ale były widoczne w polskim sporcie

Dolew krwi arabskiej w rodowodzie Arabelli jest niewielki, ale znakomity. **Czort oo** pochodzi ze wspaniałej linii męskiej Kuhailana Haifi, oryginalnego araba sprowadzonego z Półwyspu Arabskiego. Czort był koniem rosnącym jak na araba i bardzo dzielny; m. in. drugi w Derby.

Arabella była klaczą niewysoką (161-178-19,5 cm), bardzo szlachetną i suchą. Kasztanka o rudym odcieniu z regularną wąską strzałką, w opinii obecnego kierownika stadniny, Bogdana Kuchejdy, nie była urodziwa, ale trzeba dodać - jak na angloarabkę. Trudno byłoby się dopatrzeć w jej wyglądzie cech arabskich, których tak dużo miała jej urodziwa babka, Atawia.

Wyglądała raczej jak folblutka. Ale uroda to pojęcie względne. Tak jak we wcześniejszych latach najpiękniejszą klaczą w stadninie była dla mnie Bagera (nota bene z tej samej rodziny), tak później tytuł ten przyznałbym właśnie Arabelli. Ilekroć przyjeżdżałem do Ochabów i szedłem na pastwisko, już z daleka rozpoznawałem jej szlachetną sylwetkę. Bardzo sucha, dobrze zbudowana, była jedną z wyżej zmonitowanych klaczy w stadzie (81 pkt.), ale miała też i wady. Jej słabszym punktem były przednie kończyny, nieco sztorcowate, i nie najlepsze kopyta.

Po zakończeniu kariery wyścigowej wróciła do stadniny i rozpoczęła się jej kariera hodowlana. A jest ona imponująca. Przez 18 lat urodziła 16 źrebiąt. Ze względu na wysokie zaawansowanie w krew była kryta głównie ogierami półkrwi arabskiej. Jej pierwszy źrebak, ogier **Aryston xx** (po Wisus xo) 1977, trafił do Zakładu Treningowego w Kwidzynie. Spisywał się tam dzielnie, wygrał wicechampionat (jedną z dwóch gonitw stiplowych, w których na zakończenie treningu biegały młode ogiery w tych latach), a następnie został zakupiony do PSO Bogusławice.

## POTOMSTWO KLACZY ARABELLA

1977	ARYSTON xo po Wisus xo
1978	ARABESKA xxoo po Elef oo
1979	ARKEBUZ xxoo po Melon oo
1980	ALLAN xxoo po Sumer xxoo
1981	ARARAT xxoo po Sumer xxoo
1982	ARA xo po Despekt xo
1983	ARKA xo po Jar xo
1984	ARKONA xo po Jar xo ARYTMIA
1985	xxoo po Lukan xxoo
1986	ARAGON xxoo po Campetot xxoo
1987	ARALIA xo po Lukan xo
1988	ALGER xo po Lukan xo
1989	ARCYKSIĄŻĘ xxoo po Campetot xxoo
1990	jałowa po Rahman xo
1991	AJENCJA xxoo po Jarabud xx
1992	resorbca po Rahman xo
1993	ARCYMISTRZ xo po Rahman xo
1994	ARBOREA xo po Bonaparte xo



Mirosław Loska i Arcyksiążę na zawodach w Ochabach wrzesień 1994. fot. M. Żółtańska

Kolejne dwa sezony Arabella była kryta ogierami arabskimi. Niestety, zarówno **Arabeska xxoo** (po Elef oo) 1978, jak i **Arkebuz xxoo** (po Melon oo) 1979, były to konie małe i do hodowli państwowej nie zostały zakwalifikowane. Arabeskę sprzedano prywatnemu hodowcy, a Arkebuza do Włoch.

#### Rodowód klaczy ARABELLA xxoo ur. 1972

CROSS xx	Dorpat	Ettore Tito
	Carbonata	Acquasparta
ATA xxoo	Dzięgiel xx	Aquino
	Atawia xxoo	Carolea
		Szczecin
		Dziewanna
		Czort oo
		Ataballa xxoo

Przez następne dwa sezony Arabella była łączona z Sumerem xxoo. Był to jedyny nadający się na czołowego syn importowanego specjalnie dla SK Pruchna-Ochaby ogiera Saint Loup. Własnego chowu Sumer był to koń bardzo twardy. Miał niezłą karierę na torze, a następnie w WKKW. Ani **Allan** ur. 1980, ani **Ararat** ur. 1981, nie trafiły do ZT tylko z powodu zbyt małego wzrostu. Oba biegały z powodzeniem

na torze we Wrocławiu, z tym że Ararat z większym, gdyż wygrał Derby. Oba zdradzały talent do skoków. Nieco większy (162 cm) Allan nie zdołał zaprezentować go w pełni, gdyż oślepił na jedno oko. Mimo że nie ukończył ZT był — z kolei jako jedyny nadający się do tego syn Sumera — użyty, ale na niewielką skalę, jako czołowy w macierzystej stadninie. Następnie został sprzedany do klubu w Swoszowicach, gdzie startował w konkursach ujeżdżenia. Drobniejszy Ararat został zaś wyeksportowany do Włoch.



Syn Arabelli, Arcyksiążę ur. 1989 po Campetot xxo. fot. M. Żółtańska

**Ara** (po Despekt xo) 1982 ze względu na sztorcowe kopyta nie została włączona do stada matek, ale trafiła do prywatnego hodowcy.

Z ogierem Jar xo dała Arabella dwie duże klacze. **Arka** ur. 1983 biegła dwa lata na torze, ale z powodu zerwanego mięśnia udowego matką w macierzystej stadninie nie została. O rok starsza **Arkona** poszła w ślady matki i wygrała Derby. Ta duża (169 cm) i prawidłowa klacz reprezentowała swoją stadninę na 8. Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Warszawie, gdzie przyznano jej złoty medal w grupie klaczy małopolskich. Jej pierwszy przychówek, klacz **Aragonia** xo (po Rahman xo) 1990, jest już w stadzie matek i urodziła pierwszego źrebaka, ogierka po Kwartet.

Kolejna córka, **Arytmia xxoo** (po Lukan xxoo) 1985, przez 4 lata rodziła źrebaki w macierzystej stadninie, a teraz w prywatnej stadninie w Pszczynie.

Kolejnym partnerem Arabelli był importowany z Francji ogier Campetot xxoo. Urodzony w 1986 roku **Aragon** nie trafił do ZT, gdyż miał zbite biodro i wadliwą postawę tylnych nóg. Nie przeszkadzało mu to jednak w dobrej karierze wyścigowej. W drugim roku pobytu na torze, w wieku 4 lat, wygrał cztery wyścigi stiplowe, w tym championat przeszkodowy (Nagrodę Pruchnej), a na słynnym torze

w Pardubicach zajął 5. miejsce w Nagrodzie Kladrubskiej. Następnie został użyty w hodowli. Przez jeden sezon zajmował boks ogiera czołowego w SK Kalników, czego rezultatem była stawka ogierów zakupionych do ZT Kwidzyn w 1994 r. ze średnią pkt bonitacyjnych 79,33. W 1991 Aragon został sprzedany do Włoch. Z docierają cych stamtąd wieści wynika, że nowy właściciel jest z niego bardzo zadowolony.

Przez kolejne dwa sezony Arabella była ponownie łączona z Lukanem xxoo. **Aralia** ur. 1987 jest klaczą hodowlaną w nowo utworzonej stadninie w Bogusławicach, a nieduży **Alger** ur. 1988 użytkowany jest w miejscowej sekcji sportowej.

Ponowne połączenie z Campetotem xxoo zaowocowało urodzeniem się ogierka, któremu Maria Kuczejdowa, pomagająca swemu mężowi w prowadzeniu hodowli, nadała - można powiedzieć proroczo - imię: **Arcyksiążę**. Gniady źrebak wyrósł na wspaniałego ogiera, który w ZT wyróżniał się talentem do skoków. Zbonitowany podobnie jak jego matka na 81 pkt., na pierwszy swój sezon zajął boks ogiera czołowego w SK Janów Podlaski, a na drugi w macierzystej stadninie. Jego wadami są: nieco za krótka szyja przy jego kalibrze (172-200-21) oraz rzadkie nasienie, co utrudnia wykorzystanie go jako rozplodnika.

Po rocznej przerwie, kiedy to Arabella po raz pierwszy jałowiła, została pokryta (jedyne raz) ogierem pełnej krwi. Siwa **Ajencja xxoo** (po Jarubub xx) 1991, która arabskiej krwi ma już tylko 7.03%, była bardzo drobna i została sprzedana prywatnemu hodowcy. W następnym roku stadnina przechodziła klęskę arteritis i u Arabelli, jak u większości klaczy, nastąpiła resorbcja płodu.

Rahman to ogier angloarabski importowany z Francji w 1984 roku (razem z Campetotem). Z tym reproduktorem Arabella dała w 1993 roku **Arcymistrza**. Ogierek ten ma dopiero rok i na razie trudno powiedzieć, czy i tym razem imię okaże się tak trafne, jak w przypadku Arcyksięcia.

Ostatnim partnerem Arabelli był rodzimego chowu Bonaparte xo. **Arborea** urodziła się 20 kwietnia 1994 roku. Drobna, ale energiczna kasztanka musiała być dokarmiana mlekiem z butelki, gdyż jej matka była już w bardzo złym stanie zdrowia.

Na Arborei zakończyła się hodowlana kariera Arabelli. Przez 17 (czy 18?) lat urodziła 16 źrebiąt: dwa z nich wygrały Derby, cztery ogiery używane były jako czołowe, a matkami stadnymi są w tej chwili dwie klacze. Klacz z taką karierą byłaby chlubą w każdej stadninie.

Dla mnie jej odejście ma wymiar osobisty. Oznacza, że młodość oddała się coraz bardziej w przeszłość, że nie da się dwa razy wejść do tej samej rzeki. Gdy przyjadę do Ochabów i pójdę na pastwisko, nie będę miał kogo rozpoznać i doznać uczucia, że znowu jestem w tak dobrze mi znanym miejscu.